

JAKUB FIREWICZ

w 2008 roku ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Ludwika Solskiego w Krakowie, Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu. W latach 2002-2003 wystąpił na scenie Teatru Wybrzeże w Gdańsku, gdzie zagrał m.in. Romea w „Romeo i Julii” Shakespe’ara i McMurphy’ego w „Locie nad kukułczym gniazdem” Kena Keseya we własnej reżyserii. Podczas ostatniego roku studiów wziął udział w sześciu przedstawieniach („Wesołe Kumoszki z Windsoru” Williama Shakespeare’a w reżyserii Remigiusza Brzyka, „Zwyczajne szaleństwo” Petra Zelenki w reżyserii Elżbiety Czaplińskiej-Mrozek, „Połamany ludzik” Rolanda Topora / Jacka Głębskiego w reżyserii i choreografii Bożeny Klimczak, „Testosteron” Andrzeja Saramonowicza w reżyserii Krzysztofa Boczkowskiego, niedokończony dyplom „Lekkomyślna siostra” Włodzimierza Perzyńskiego w reżyserii Agnieszki Glińskiej). Monodram „Stracone:5:Łaknąć” w reżyserii Arkadiusza Wójcika przyniósł mu w 2008r. nagrodę dla Najlepszego Aktora Dolnego Śląska na Wrocławskich Spotkaniach Teatrów Jednego Aktora (WROSTJA 2008r.) W Teatrze Polskim we Wrocławiu zagrał w dwóch spektaklach: w „Hamlecie” Shakespeare’a w reżyserii Moniki Pęcikiewicz oraz „N.I.T.R.O” na podstawie „Pierścienia obrony” Władimira Zujewa w reżyserii Arkadiusza Wójcika. Obecnie występuje na deskach Teatru Powszechnego w Łodzi w spektaklu „Next-ex” Juliusza Machulskiego w reżyserii Justyny Celedy oraz na scenie Teatru Muzycznego „Capitol” we Wrocławiu w sztuce „Królowe nocy” w reżyserii Arkadiusza Wójcika.

W spektaklu „Next-ex”, sztuki, która zdobyła 2 miejsce na Ogólnopolskim Konkursie „Komedioopisanie” wystąpił obok wspaniałych aktorów, m.in. Barbary Lauks, Grzegorza Pawlaka i wyśmienicie im partnerował.

Rola Marcela, czyli wszechstronnie uzdolnionego absolwenta ASP, który nie tylko czyta w oryginale francuskie gazety, brytyjską prozę i powieści iberoamerykańskie, ale umie ugotować rosół i inwestować w nieruchomości wymagała nie tylko opanowania specyficznych partii tekstu – było to również wyzwanie w sensie wokalnym, a także kondycyjnym.

Marcel- Jakub Firewicz wykazał się inteligencją sceniczną, sprawnością fizyczną i umiejętnością łączenia ze sobą poszczególnych elementów. Zachwycił charyzmą, lekkością i nonszalancją w prowadzeniu postaci. Maski lekko zobojętniałego intelektualisty oraz błyskotliwie realizowane nawiązania do klasycznej komedii fredrowskiej zachwycały i skupiały uwagę widzów. W kreowanej postaci widać było pieczołowitość i dbałość w budowaniu roli.

Warto dodać, że JAKUB FIREWICZ jest pierwszym laureatem w historii Nagrody Nardellego, który został nagrodzony za rolę komediową.
Tym bardziej serdeczniej gratulujemy!